

Jan Bo, Miłości żar

Przypominam sobie że tak to miało być
Zawsze do przodu biec, nie patrząc nigdy wstecz
Tak myślałem myśląc się aż pewnego dnia
Straciłem moją miłość więc teraz jestem sam

Teraz dobrze o tym wiem jak bez ciebie źle
Butelka znowu pusta jest, pogubił mi się świat
Taki byłem pewien że to nie skończy się
Bo zamiast ja przy tobie być wołałem bawić się

Na koniec świata ja pójdę tam
By znów odnaleźć miłości żar
Na koniec świata bo może tam
Odnajdę ciebie znów

Tak to w życiu dziwnie jest gdy nie układa się
Szukamy winy wszędzie tam gdzie nie ma nas o nie
Ale zawsze przyjdzie czas by opamiętać się
Bo miłość najważniejsza jest, nie można ranić jej